IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)**

z dnia 18 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)

18 listopada 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z obecnej perspektywy finansowej;

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat wspierania działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) ze szczególnym uwzględnieniem realizacji pomocy dla rolników gospodarujących na terenach górskich, w związku ze zmianą zasad płatności obszarowych;

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych;

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji doradztwa rolniczego w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Tomasz Kuśnierek** p.o. zastępca prezesa ARiMR, **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Ireneusz Drozdowski** dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oraz **Zbigniew Kuźmiuk** i **Beata Mazurek** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska, Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Witam pana ministra. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Szanowni państwo, tak jak na poprzednich posiedzeniach Komisji proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się.

Tak, ale teraz jeszcze raz trzeba się zalogować.

A także proszę, aby głosowali za pomocą urządzeń do głosowania. W celu sprawdzenia kworum proszę zalogować się, a następnie nacisnąć dowolny przycisk. Posłowie obecni zdalnie głosują na tablecie, natomiast posłowie stacjonarni na urządzeniu do głosowania. Proszę bardzo, stwierdzamy kworum. Sprawdzamy kworum. Bardzo proszę również posłów, którzy są obecni zdalnie, o przyciśnięcie przycisku.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

U mnie nie zadziałało, a tu jestem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie zalogował się pan. Prosiłem, tylko pan rozmawiał. Prosiłem parę razy i mówiłem, że proszę, aby się zalogować.

W posiedzeniu udział bierze 20 parlamentarzystów. Stwierdzam kworum.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z obecnej perspektywy finansowej. Punkt drugi – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat wspierania działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania ONW, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji pomocy dla rolników gospodarujących na terenach górskich, w związku ze zmianą zasad płatności obszarowych. Punkt trzeci – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych. Punkt czwarty – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji doradztwa rolniczego w Polsce.

Mam propozycję dla państwa posłów i dla pana ministra oczywiście, żeby punkt pierwszy i punkt drugi połączyć, bo są ze sobą powiązane, a punkt trzeci i punkt czwarty rozpatrzyć rozdzielnie.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec propozycji takiego rozpatrzenia punktów obrad? Nie widzę.

Oddaję głos…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, jeszcze chciałam zgłosić, że jest wielki problem, jeżeli uczestniczy się zdalnie z aplikacji do zabierania głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Udzielam głosu pani przewodniczącej Niedzieli.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym, żeby pan przewodniczący zwrócił uwagę i kazał to sprawdzić, ponieważ gdy bierzemy udział w posiedzeniu Komisji i chcemy zabrać głos, to używamy aplikacji, która ma służyć do zabierania głosu. Natomiast przechodząc w aplikację do głosowania, przy powrocie traci się to wszystko i dlatego jest kłopot z przechodzeniem do głosowań. A więc trzeba będzie nam dać dużo więcej czasu, żebyśmy mogli wrócić i mieć normalne połączenie głosowe z aplikacji do zabierania głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję za przekazaną informację. Oczywiście sekretariat ją słyszał i myślę, że będzie na to zwracać uwagę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy i punkt drugi. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu. Czy pan minister nas słyszy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czy słyszymy się?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, słyszymy się.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Na ręce pana przewodniczącego – i myślę, że również do państwa posłów – dotarły materiały dotyczące poszczególnych punktów dzisiejszego posiedzenia Komisji. Rozpoczniemy od informacji na temat Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szanowni państwo, materiał dotyczący tego punktu został dostarczony Wysokiej Komisji. Dokonam wstępu, a jeśli będzie potrzeba dyskusji wynikająca z pytań, to dyrektorzy poszczególnych wydziałów włączą się w dyskusję.

Szanowni państwo, budżet PROW na lata 2014–2020 wynosi 13,6 mld euro, to jest około 61 mld zł. Od początku realizacji programu do 8 listopada 2020 r. zostało złożo-

nych 5,8 mln wniosków o przyznanie pomocy. Zatwierdzono do realizacji 4,4 mln operacji. Łącznie, w ramach zawartych umów oraz wydanych decyzji, przyznano pomoc na kwotę 43,1 mld zł. Poziom kontraktacji wynosi 71,16% dostępnego budżetu. W bieżącym roku przeprowadzono nabory wniosków, w ramach których złożono blisko 1,3 mln wniosków o przyznanie pomocy. Zakontraktowano 6,7 mld zł w ramach 595,5 tys. umów/decyzji. Od początku realizacji programu do 8 listopada na rzecz beneficjentów wpłacono 30,1 mld zł, co stanowi 51,5% alokacji środków programu. Wsparcie otrzymał ponad 1 mln beneficjentów.

W 2020 r. w ramach działań łagodzących skutki COVID-19 uruchomiono nowe działanie „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem". Nabór wniosków w ramach tego działania odbywał się w terminie od 9 września do 7 października 2020 r. W ramach przeprowadzonego naboru złożono ponad 195 tys. wniosków o przyznanie pomocy. Pomoc zostanie przyznana rolnikom jeszcze w bieżącym roku.

Szanowni państwo, to tyle, jeśli chodzi o wstęp do tego punktu obrad. W materiałach mają państwo przedstawione dane dotyczące naboru wniosków przeprowadzonych oraz ogłoszonych w 2020 r. Wnioski były składane na następujące działania, to jest „Rozwój gospodarstw", „Wzmacnianie przedsiębiorczości", „Transfer wiedzy i innowacji", „Systemy jakości produktów rolnych i środków spożywczych", „Rozwój terytorialny", „Ochrona ekosystemów i efektywne gospodarowanie zasobami naturalnymi" i to, o czym wspominałem, czyli ostatnie działanie związane z wystąpieniem epidemii „COVID-19 – działanie łagodzące".

To wszystko, jeśli chodzi o wstęp do dyskusji na temat PROW.

Nie wiem, panie przewodniczący, czy po wstępie będą jakieś pytania i rozpoczniemy dyskusję? Czy drugi punkt, dotyczący ONW…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę, panie ministrze, od razu omówić drugi punkt. Proszę o drugi punkt i będą pytania do pierwszego i drugiego punktu.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

O zreferowanie drugiego punktu poproszę panią dyrektor. Proszę o przedstawienie panią naczelnik. Proszę o przedstawienie się i zreferowanie punktu.

Naczelnik Wydziału Zintegrowanego Systemu Zarządzania w Departamencie Płatności Obszarowych MRiRW Anna Domaracka:

Dzień dobry. Anna Domaracka, Departament Płatności Obszarowych. Jestem naczelnikiem wydziału, a w zakresie kompetencji wydziału znajdują się…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo słabo panią słychać i w ogóle pani nie widać. Nie wiem, czy to da się zmienić. Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Z widocznością będzie problem…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To proszę bliżej przysunąć mikrofon.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

…ale za chwilkę będzie lepiej słychać. Proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Płatności Obszarowych MRiRW Anna Domaracka:

Jeszcze raz. Dzień dobry. Anna Domaracka. Czy teraz słychać wyraźniej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Tak, słychać panią. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Płatności Obszarowych MRiRW Anna Domaracka:

Anna Domaracka, Departament Płatności Obszarowych. Jestem naczelnikiem wydziału, w którego kompetencjach znajduje się m.in. wsparcie dotyczące ONW.

Chciałam pokrótce streścić materiał dotyczący wspierania działalności rolniczej na obszarach z ograniczeniami naturalnymi, który został państwu przekazany. Wspominał pan również o pewnego rodzaju zmianie warunków płatności, więc może wyjaśnię, o co chodzi. Chodzi o pewnego rodzaju wdrożenie nowego systemu wyznaczania obszarów ONW, tak zwanego sposobu delimitacji, który Polska wdrożyła w terminie najpóźniejszym, na jaki pozwalają przepisy Unii Europejskiej, to znaczy w 2019 r. Dzięki temu rolnicy na tych obszarach mogli otrzymywać pełne płatności aż do 2018 r. Co ważne, to obszary, które w ramach nowej delimitacji wypadły ze stref, mają zapewnione stawki przejściowe zarówno w 2019 r., jak i w 2020 r. Są to również maksymalne poziomy płatności, jakie były możliwe do wykorzystania zgodnie z przepisami unijnymi.

Co jeszcze jest istotne? Ważne jest przede wszystkim to, że też zostały podjęte pewne działania, które miały na celu złagodzenie, w cudzysłowie, „efektu delimitacji". Przede wszystkim wyodrębniono dodatkową strefę o walorach przyrodniczo-turystycznych. Dzięki temu uwzględniliśmy grunty o słabszej przydatności rolniczej z dużym udziałem lasów, jezior.

Co jeszcze jest ważne? Od 2019 r. do wsparcia w ramach ONW włączono także użytki rolne w granicach miast, a to jest ponad 430 tys. ha. Ponadto od 2019 r. wprowadzono także nowe, dodatkowe płatności dla gospodarstw ze zwierzętami trawożernymi. Dla nich stawki płatności zostały zwiększone. A więc to są elementy, które można uznać, że oddziałują bardzo pozytywnie.

Podsumowując, chciałam poinformować, że po tzw. delimitacji powierzchnie tak naprawdę nie zmniejszyły się, a wręcz można powiedzieć, że zwiększyła się powierzchnia do płatności. Było 9 mln ha, a teraz mamy 10 mln ha; doszły obszary miejskie. Oczywiście to wszystko jest uwzględnione w przekazanym materiale. To na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję pani naczelnik. Panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, oczywiście na przedstawiony temat. Pani europoseł Beata Mazurek zgłosiła się jako pierwsza.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ponieważ mówimy o rozwoju obszarów wiejskich w obecnej perspektywie finansowej, to kilka słów gwoli przypomnienia i poinformowania na temat tego, co się dzieje w Parlamencie Europejskim. Chciałabym, jak myślę razem z kolegą, przekazać informacje z pierwszej ręki, choć pewnie większość z państwa wie – jeżeli nie wszyscy – co się dzieje.

Otóż wspólna polityka rolna to z całą pewnością jeden z kluczowych programów Unii Europejskiej w najbliższej perspektywie finansowej. Świadczy o tym chociażby to, iż środki przeznaczone na WPR stanowią 32% ogólnego budżetu UE na lata 2021–2027, a całkowity budżet WPR na najbliższe lata planowany jest na około 378 mld euro. Natomiast trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że obecnie proponowane przepisy czy dysponowanie środków odnosi się również do wymogów środowiskowych, ekologicznych i administracyjnych, którym będą musieli sprostać rolnicy, a te wymogi są stale podnoszone. Rodzi to zrozumiale obawy zarówno państw członkowskich, jak i oczywiście naszego kraju.

Co teraz dzieje się w parlamencie? Otóż w parlamencie rozpoczęły się teraz negocjacje trójstronne nad trzema rozporządzeniami reformującymi WPR; są to tzw. plany strategiczne WPR, rozporządzenie horyzontalne oraz wspólna organizacja rynków rolnych. Nowy model ma być uproszczony w stosunku do poprzedniego i ma dawać państwom członkowskim większą elastyczność w kształtowaniu własnej polityki rolnej. Jednak nasze obawy idą w kierunku zaostrzenia kryteriów warunkowości wypłat w ramach obu filarów.

Jeszcze jedno zdanie. W ramach strategii zielonego ładu UE warunkuje otrzymanie części dopłat z budżetu WPR od spełnienia coraz to wyższych wymogów produkcji ekologicznej czy ochrony środowiska, o czym już wspomniałam. Na czym stanie? Nie wiemy.

Natomiast co do przedstawionego materiału mam tylko jedno pytanie. Materiał jest według stanu na wrzesień tego roku i chociażby jest w nim zapisane, że poziom kontraktacji wynosi 72% dostępnego budżetu. Czy z całą pewnością budżet zostanie wykonany w pełni? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan europoseł Zbigniew Kuźmiuk.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przepraszam, że zabieram głos przed posłami, członkami Komisji, ale moja koleżanka zrobiła wprowadzenie dotyczące zamierzeń na następną perspektywę finansową. Chciałem odnieść się do materiału, który zaprezentował resort, jeżeli chodzi o z takim trudem wywalczone środki na rozwój obszarów wiejskich.

Właśnie przedstawione informacje są na 27 września, tak jak napisał pan minister. Mamy kontraktację na poziomie niecałych 73%. Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa: Jaka jest szansa, żeby kontraktacja wyczerpała 100% budżetu tej siedmiolatki? Jeżeli chodzi o płatności, to procent wykorzystania jest jeszcze niższy, ale rozumiem, że mamy na to czas.

Wiem, że trwają nabory wniosków, m.in. chodzi o środki związane z wyrównywaniem strat rolnikom, które ponieśli ze względu na pandemię koronawirusa. Ale to też nie są jakieś wielkie pieniądze, więc dobrze byłoby, gdyby pan minister może ustosunkował się tego wątku, co jeszcze państwo zamierzacie kontraktować w tym roku. Czy rzeczywiście nie ma wątpliwości, że cały budżet zostanie wykorzystany?

Także drugie spojrzenie, takie ogólniejsze. Wiem, że środki, szczególnie z II filara, tradycyjnie w Polsce były wykorzystywane szerzej niż na modernizację gospodarstw rolnych. Tu mamy tzw. segment terytorialny, m.in. budowę dróg lokalnych, gospodarkę wodno-ściekową, inwestycje w targowiska. Wszystko to oczywiście w jakimś sensie służy polskiej wsi, polskim rolnikom. Natomiast jeżeli mógłbym coś podpowiadać, także z punktu widzenia Parlamentu Europejskiego i komisji rolnictwa, w której pracuję, to moim zdaniem już przychodzi czas w następnej perspektywie, żeby środki, które są na WPR, na I i II filar, tylko wykorzystywać na rzecz gospodarstw rolnych, na rzecz gospodarstw i zmiany ich struktury, unowocześnienia itd., itd.

Tak jak powiedziałem, tego rodzaju inwestycje oczywiście służą wsi, służą rolnikom, ale tak naprawdę są ograbianiem budżetu rolniczego, z takim trudem wywalczonego i na poziomie UE, i wywalczonego w poszczególnych gospodarstwach narodowych. Proszę państwa, chcę powiedzieć wprost, że tego rodzaju inwestycje, które są w segmencie terytorialnym, powinny być realizowane wyłącznie z funduszu spójności, a nie ze WPR. Państwo powinniście się tego domagać. Resort, jak sądzę, gdy będzie przygotowywał program, to takie rozwiązania powinien w nim zastosować, a mianowicie to wszystko, co służy modernizacji wsi, powinno jednak pochodzić z funduszu spójności, a nie ze z trudem wywalczonych pieniędzy na wspólną politykę rolną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, państwo europosłowie, bardzo dziękuję za informację pana ministra o stanie realizacji PROW w obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Chciałabym jednak zadać pytanie wybiegające w przyszłość, dotyczące następnej perspektywy finansowej oraz wieloletniego budżetu UE.

Wiemy wszyscy, że Polska i Węgry wstępnie zawetowały unijny budżet na lata 2021–2027, a także fundusz odbudowy UE po koronakryzysie. Chciałabym w tym kontekście zapytać, czy pana zdaniem, panie ministrze, fundusze unijne dla polskiej wsi są zagrożone. Chodzi mi w dużej mierze o środki z funduszu odbudowy po koronakryzysie, ponieważ 1/3 tych środków ma iść na walkę ze zmianami klimatu oraz…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł. To, o co pani pyta, jest ważne, ale nie na temat.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

…transformację energetyczną.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to jest nie na temat.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, tak, ale chciałam… Już powoli kończę. Chciałam podpytać, bo to są niezwykle ważne kwestie dla rolnictwa. To są nowe, zielone miejsca pracy, ważne źródło dla polskiej wsi, szansa dla rolników, dla mieszkańców i mieszkanek wsi.

Chciałam zapytać pana ministra: Czy jest pan w stanie dziś, na posiedzeniu Komisji, publicznie złożyć nam deklarację, że polska wieś nie straci ani jednej złotówki w wyniku działań rządu PiS i jego postawy na unijnym forum? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przypominam, że dzisiaj rozpatrujemy punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z obecnej perspektywy finansowej. Tak że przedstawione pytanie w ogóle nie jest na dzisiejszy temat i…

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, ale musimy myśleć o przyszłości, prawda?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, ale nie przekrzykujmy się. Oczywiście, że w wolnych wnioskach można było takie pytanie zgłosić. Nie jest to w tym momencie pytanie na temat dzisiejszej informacji.

Bardzo proszę, poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie europarlamentarzyści. Chciałem wrócić do tematu, który przedstawiła pani Domaracka, a mianowicie odnośnie do ONW. W tamtej kadencji rządu i Sejmu była powołana przez pana ministra Zarudzkiego komisja odnośnie do ONW. Dwa województwa, trzy konkretnie – Warmia i Mazury, Podlasie oraz Podkarpacie prosiły o zmianę zasad przyznawania ONW. Z czego to wynikało? W nowym rozdaniu unijnym dopłaty straci 25% tych województw, szczególnie Warmii i Mazur oraz Podlasia; straci 176 zł do hektara.

Chciałbym zapytać panią o prace na ten temat. W tamtym zespole był pan minister Zarudzki, byli pracownicy IUNG, byli przedstawiciele izb rolniczych poszczególnych województw i pracowali nad dokumentem, żeby w nowym rozdaniu przywrócić ONW lub zweryfikować. Chciałbym się dowiedzieć, czy będą rozpoczęte prace na ten temat. Czy zostanie powołany przez ministerstwo rolnictwa zespół w celu weryfikacji dopłat ONW, które 25% rolników na Warmii i Mazurach oraz na Podlasiu straci w nowym rozdaniu unijnym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie przewodniczący, posłowie, europosłowie, chciałam odnieść się do stanu realizacji PROW 2014–2020, aczkolwiek też chciałam zwrócić uwagę, że bardzo ciekawa jest lektura materiałów, które dostaliśmy z ministerstwa. Jest to ciekawe szczególnie w kontekście zapowiedzi, że budżet dla

Polski na lata 2021–2027 to jest, przypomnę, 96 mld euro, a z budżetu COVID-owego dodatkowo 59 mld euro. Łącznie to jest 155 mld euro w ciągu następnych 7 lat, w tym na odbudowę gospodarki w sytuacji COVID. To obejmuje też rolnictwo i wobec sposobu ich zawetowania ciekawa jestem, jak będziemy korzystać z tych pieniędzy.

Powrócę do stanu realizacji PROW 2014–2020. Dziękuję za dostarczony materiał, ale po lekturze informacji z ministerstwa nasuwa się uwaga: nic dziwnego, że w trybie pilnym wymieniono prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Swoją drogą bardzo gratuluję pani prezes Halinie Szymańskiej nowego stanowiska i życzę sukcesów w kontraktacji oraz wypłacie unijnych środków. To po pierwsze.

Po wtóre, ze statystyki, którą mamy w przytoczonych dokumentach, wynika, że na nic nie zdały się awantury i histeryczne krzyki pana ministra Ardanowskiego w stosunku do pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych podczas słynnej narady dyrektorów latem 2019 r. Stan realizacji PROW 2014–2020 u progu 2020 r. wygląda gorzej niż źle, proszę państwa. Kontraktacja na poziomie 72% – wierzymy na słowo, że tak jest. Alokacja, czyli wydane czy wypłacone środki – na poziomie niewiele ponad 50%. Teraz weźmy pod uwagę wielkość całkowitą. Do wydania w ciągu 5 lat, bo oprócz zasady n+3 członkowie wspólnoty podarowali także Polsce jeszcze 2 lata na realizację obecnego budżetu. Pozostało około 30 mld zł, a na wydanie 30 mld zł z poprzedniego okresu potrzebowaliśmy aż 7 lat, a więc wspomnianych dopiero 50%. To oznacza, że jeżeli nie nastąpi radykalne przyspieszenie, grozi nam utrata kilku miliardów złotych. Ilu? Czy pan minister może mi odpowiedzieć? Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie i ARiMR da radę. Może dowiemy się od przedstawicieli ARiMR, czy rzeczywiście grozi nam utrata pieniędzy i w jakiej wysokości.

Z analizy realizacji poszczególnych programów i działań wynika, że dramatycznie źle wygląda, proszę państwa, odbudowa potencjału produkcyjnego w gospodarstwach dotkniętych klęskami oraz z powodu wygaszania produkcji. To taki instrument, który, wydawałoby się, powinien być bardzo mocno wykorzystany, szczególnie w sytuacji, jaką mamy. To martwi w obliczu faktu, że w ciągu ostatnich 5 lat likwidacji uległo chociażby 135 tys. stad trzody chlewnej w Polsce, głównie w gospodarstwach rodzinnych, a wspomniany instrument nie jest wykorzystywany.

Poniżej oczekiwań i obietnic wygląda realizacja programu, możemy go nazwać programem wyborczym, tzw. programu krowa plus, świnia plus, czyli „Dobrostan zwierząt", który wiosną 2019 r. osobiście ogłaszał przed kampanią do europarlamentu Jarosław Kaczyński. Miał być nowy program za miliardy, a skończyło się nowym wykorzystywaniem PROW za 50 mln euro na 2 lata. Zdaniem PiS do programu miało przystąpić 65 tys. gospodarstw. Przypomnę państwu, że mieliśmy zresztą posiedzenie Komisji, na którym było to przedstawiane. Proszę o odpowiedź, ilu rolników przystąpiło do programu. Ilu przystąpiło, bo o tym, że jeszcze żaden rolnik nie otrzymał pieniędzy ani żadnych środków, wiem z odpowiedzi, którą uzyskałam od prezesa ARiMR 30 września.

Ostatnia kwestia, a zarazem ostatnia pozycja w tabelce, to tzw. „COVID-19 – działania łagodzące". To też taki trochę program wyborczy, który był przedstawiany w kampanii prezydenta Dudy. Otóż przyjmowanie wniosków, proszę państwa, zakończyło się 5 października. A dzisiaj mamy 18 listopada i nadal nie wiemy, ilu rolników zgłosiło się po pomoc COVID-ową. Czyżby nie było się czym pochwalić? Państwo nie pokazujecie w przekazanych materiałach, ile osób przystąpiło, jaka jest realizacja tego programu wyborczego, a właściwie programu pana prezydenta Dudy, który widocznie nie ma wpływu na to, jak program jest realizowany.

Przypominamy, że w ramach „COVID-19 – działania łagodzące" obiecano pomoc i pozwólcie państwo, że przypomnę dane, które dotyczą działań łagodzących COVID. Wartość pomocy ma wynosić 273 mln euro; bez polskiego udziału, wyłącznie z pieniędzy europejskich. Przewidywana liczba beneficjentów – 180 tys. rolników. Maksymalna wartość pomocy dla jednego beneficjenta to 7 tys. euro. Średnia wartość pomocy dla jednego rolnika to 1518 euro, czyli około 6831 zł, przy przeliczaniu euro za 4,5 zł. Wszyscy uprawnieni – co nie znaczy oczywiście, że są to wszyscy rolnicy w Polsce, bo dopłaty bierze około 1,3 mln gospodarstw. To oznacza, że pomoc w ramach COVID powinno otrzymać tylko co siódme gospodarstwo, a z pomocy zostali wykluczeni m.in. hodowcy koni.

Zgodnie z rozporządzeniem ARiMR ma 150 dni na wydanie decyzji po złożeniu wniosku, co oznacza, że pomoc będzie wypłacona w przyszłym roku. A więc mam pytanie: Dla ilu rolnikó, w jakiej wysokości będzie pomoc i jak wygląda realizacja złożonej obietnicy? Chętnie posłuchamy przedstawicieli i ministerstwa, i ARiMR.

Jeszcze jedno pytanie, które nasunęło mi się, a o które rzeczywiście pewnie chciałaby zapytać pani Justyna. Już państwu przedstawię. Pytanie jest zasadnicze. 173 mln euro z rolnictwa ekologicznego zostały przesunięte na ONW w trakcie wyborów decyzją komitetu monitorującego PROW. Moje pytanie: Jak będziemy dbać w przyszłej perspektywie i teraz o rolnictwo ekologiczne, skoro łatwą ręką przesuwamy pieniądze i ograbiamy rolnictwo ekologiczne? A jak słychać z wypowiedzi europosłów, przyszła perspektywa to głównie ochrona środowiska, rolnictwo ekologiczne, zielony ład.

Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie na moje pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy pani poseł Sowińska nas słyszy? Pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Tak, słyszę państwa. Czy państwo mnie słyszą? Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oddaję głos.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Najpierw chciałabym się odnieść do wypowiedzi…

Halo, państwo mnie już słyszą, jak rozumiem. Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nawet bardzo dobrze słyszymy.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Najpierw chciałabym się odnieść do wypowiedzi pani europosłanki. Mam wielką prośbę, żeby nie siać dezinformacji na temat polityki zielonego ładu i polityki „Od pola do stołu", a patrzeć na tę politykę i strategię Unii Europejskiej jako na szansę dla polskich rolników.

Po pierwsze, dlatego, że struktura polskiego rolnictwa sprzyja temu, żeby właśnie polscy rolnicy skorzystali na tej strategii, ponieważ u nas dominują małe i średnie gospodarstwa, które są bardziej zrównoważone od gospodarstw wielkoobszarowych. Oczywiście również – tu drugi aspekt – polityka „Od pola do stołu" i w ogóle polityka zielonego ładu ma na celu długookresową, zrównoważoną gospodarkę, w tym gospodarkę rolną. Sami rolnicy wiedzą, że aby utrzymać ich gospodarstwa, trzeba patrzeć nie tylko z perspektywy jednego roku czy kilku lat, ale z perspektywy wielu lat. To jest moja pierwsza uwaga.

Natomiast chciałabym zapytać o strategię i również odnieść się do najważniejszych rzeczy, które dotykają teraz rolnictwo, czyli do problemu suszy, ale także powiązanego z nią zalesiania. Pytam, dlatego że rolnicy również mogą otrzymywać dopłaty z tego tytułu. Pierwsze pytanie jest takie: Jak wygląda program tzw. małej retencji? Jak wynika z tego, co ogłosiło ministerstwo rolnictwa, rolnicy mogli otrzymywać dopłaty do tzw. programu małej retencji; natomiast z informacji, które również były publikowane na stronie ministerstwa wynikało, że większość pieniędzy szła na kopanie studni. A więc ile środków było tak naprawdę przeznaczonych na nawadnianie terenów? Moje pytanie brzmi następująco: Ile z pieniędzy wydanych na program zostało faktycznie wydanych na retencję, czyli na przykład na utworzenie stawu, a ile pieniędzy – może być podane procentowo – zostało wydanych na nawadnianie, czyli tak naprawdę na zużycie wody, a nie na retencję? Myślę, że jest to kluczowe, żebyśmy te wydatki zrozumieli i rozgraniczyli.

Pytanie bardziej być może na przyszłość: Jaką strategię ma ministerstwo rolnictwa, aby wpłynąć, również w sposób systemowy, na wspieranie magazynowania wody w rolnictwie? Czy biorą państwo pod uwagę dopłaty do magazynowania wody? Takie rozwiązania są już proponowane przez środowiska naukowe, jak chociażby dopłaty do stawów,

dopłaty do stawów bobrowych i inne rozwiązania służące magazynowaniu wody w glebie. Czy takie rozwiązania są i czy państwo będą je promować?

Także pytam, czy państwo biorą pod uwagę zmianę dotacji do zalesiania. Rozumiem, że oczywiście są dopłaty, już są w tej chwili jakieś rozwiązania, natomiast rolnicy zgłaszają informacje, że jednak zalesianie wiąże się z dużym ryzykiem i z dużymi kosztami. A jeśli chodzi o proces zalesiania gleb – mówię o glebach, które są praktycznie nieużytkami rolnymi – to mniej opłaca się zalesiać, niż po prostu zostawić nieużytki, chociaż z uprawy nie ma wielkich plonów.

To są moje pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ad vocem troszeczkę do pana europosła Kuźmiuka. Obawiam się pana pomysłów zabierania pieniędzy na obszary wiejskie samorządom, bo przypomnę, że rolnicy nie mieszkają w kosmosie, tylko w konkretnych miejscowościach – potrzebują dróg, potrzebują kanalizacji, potrzebują chodników. Myślę, że takie rozumowanie, panie pośle, do niczego dobrego nas nie prowadzi.

Szanowni państwo, natomiast powiem, że materiał został przygotowany w sposób fatalny. Fatalny, bardzo ogólny, bez rozbudowanej analizy, jeśli chodzi o…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zapytam tylko, czy pan minister nas w tej chwili dobrze słyszy.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Mam nadzieję, że tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Mam nadzieję, że tak.

Panie ministrze, bardzo bym prosił o porozmawianie ze służbami, bo wydaje mi się, że to akurat chluby pana urzędowi nie przynosi.

Szanowni państwo, już odnoszę się konkretnie do kontraktacji, a właściwie bardziej interesowałoby mnie wydatkowanie środków. Czy jesteśmy… Panie ministrze, to pytanie wprost: Na którym miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o wydatkowanie środków w obecnej perspektywie? Interesują mnie porównywalne kraje, takie jak Niemcy, Francja i nie mówimy o malutkich krajach, bo tak naprawdę trudno, żebyśmy się porównywali z gospodarką rolną właśnie do tych krajów. Bardzo bym prosił o taką odpowiedź.

Drugie pytanie, panie ministrze, dotyczy zasady n+3. Czy Polsce grozi jakikolwiek zwrot środków właśnie w tym roku, odnośnie do zasady n+3? Czyli mówiąc wprost, czy jesteśmy w stanie wydatkować środki, które zaplanowaliśmy.

Kolejny temat to podejście do wydatkowania środków przez samorządy. Samorządy od wielu lat pokazują, że bardzo dobrze potrafią realizować wydatki i wiem, że już dwukrotnie były przesuwane dodatkowe środki na realizację działań samorządowych, głównie mówię o działaniu 19.2. Natomiast pytam się, panie ministrze, czy przewiduje pan przesunięcie, kolejne przesunięcie środków z tych obszarów, w których widać, że są problemy – a w niektórych obszarach są bardzo duże problemy – po to, żeby zabezpieczyć środki przed ich utratą. Przede wszystkim samorządy potrafią to zrobić bardzo sprawnie i bardzo szybko, o czym dzisiaj mogą świadczyć ich wyniki, jeśli chodzi już nie tylko o kontraktację, ale właśnie o realizację; mówię choćby o drogach czy o działaniach wodno-kanalizacyjnych. Chociaż dzisiaj, z punktu kończącej się perspektywy i zasady n+3 wydaje mi się, że jedynymi działaniami, które obecnie mogą ewentualnie zrealizować samorządy, to są jeszcze drogi i działania, bardzo ogólnie mówiąc, świetlice i przestrzenie publiczne.

Panie ministrze, bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo przewiduje przesunięcie, kolejne przesunięcia środków dla samorządów i ewentualnie w te obszary?

Poza tym bardzo mnie niepokoi poziom kontraktacji polskiej koperty i pytam, czy coś w tym roku będziemy musieli oddawać, bo nie spełnimy n+3. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałem zapytać, czy pan, panie ministrze, ma jakiś sposób na rozwiązanie wszelkich projektów dotyczących lokalnych grup działania, które realizują głównie stowarzyszenia. Wiele z tych projektów nie może osiągnąć wskaźnika z uwagi na COVID. Czy w tej sprawie docierały do pana informacje i czy można przygotować takie rozwiązania, które pozwolą na dokończenie projektów bez konieczności oddawania środków, gdy po prostu z obiektywnych przyczyn COVID-owych wiele NGO nie może wykonać zadań, a działania zostały rozpoczęte? Później jakikolwiek skutek, którym może być odebraniem środków, to jest po prostu katastrofa dla lokalnych grup działania, dla stowarzyszeń. W tej sprawie też prosiłbym o krótką informację, ewentualnie o informację na piśmie. Czy państwo możecie skorygować wytyczne, wskaźniki, po to, aby projekty mogły być skutecznie dokończone? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Byłem przygotowany, że pan poseł Borys zapyta o konie, ale trudno.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Panie ministrze, jeżeli pan nas słyszy, to bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, państwo europosłowie, pani Beata Mazurek i pan Zbigniew Kuźmiuk, a także pani Dorota Niedziela odnosili się do wydatkowania środków, ponieważ w materiale, który państwo otrzymali, jest zapis, że środki są wydatkowane w skali 70%. Nie ma żadnych obaw. Zgodnie z zasadą n+3 środki będą wypłacane i w tym roku, i przez kolejne lata. Rok do roku my to monitorujemy. W tym roku wydatkowanie będzie na poziomie 140%. Nie ma żadnych obaw, działania są w trakcie.

Co do sugestii pana europosła Zbigniewa Kuźmiuka, dotyczących środków ze wspólnej polityki rolnej i sposobu ich wykorzystania, to sugestie bierzemy pod uwagę, ale jak widzimy, są różne zdania na ten temat i należy te kwestie przeanalizować. Natomiast uwaga, że środki powinny być wykorzystywane na rzecz gospodarstw rolnych jest bardzo cenna i na pewno nad tym problemem się pochylimy.

Szanowni państwo, następne pytanie, pytanie pani poseł Tracz, dotyczyło negocjacji, które toczą się na poziomie Unii Europejskiej. Myślę, że nasz rząd zachowuje się bardzo odpowiedzialnie i wykorzystuje wszystkie instrumenty po to, aby osiągnąć jak największe finansowanie także w tym dziale, jakim jest rolnictwo. Gdybyśmy uzależnili finansowanie od bieżących propozycji, to mogłoby się okazać, że środków z jakichś tam powodów, pewnie głównie politycznych, moglibyśmy otrzymywać mniej, niż jest to możliwe przy takim finansowaniu, jakie powinno być w UE: opartym na zasadach traktatowych, a nie pewnych rozporządzeń, które są tworzone na okoliczność bieżących potrzeb. Państwo doskonale orientują się, że gdyby budżet nie został przyjęty, funkcjonuje prowizorium budżetowe, które w naszym wypadku nie jest najgorszym rozwiązaniem.

Szerszej polemiki w tym zakresie nie będę przeprowadzał, ponieważ nie jest to moja rola. Te dyskusje i działania trwają na poziomie UE. Rząd reprezentowany przez pana premiera w mojej opinii podejmuje odpowiednie działania, tak abyśmy mieli jak najwięcej środków na przyszłość, także dla rolnictwa. Rolnictwo jest oczkiem w głowie pana premiera i będzie czynił wszelkie starania, aby środków było jak najwięcej.

Kolejne pytanie, pana posła Ziejewskiego, dotyczyło komisji, która pracowała w zakresie ONW. Poproszę o odpowiedź na ten temat panią naczelnik. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani naczelnik, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Płatności Obszarowych MRiRW Anna Domaracka:

Dzień dobry jeszcze raz. Proszę państwa, myślę, że na początku trzeba byłoby wyjaśnić, że wyznaczanie obszarów ONW odbywa się w oparciu o jednolite kryteria na terenie całej UE. Na przestrzeni lat kryteria uległy zmianie. Początkowo były to kryteria społeczne, mierzone m.in. gęstością zaludnienia, a od jakiegoś czasu są to kryteria tzw. biofizyczne i dlatego, można powiedzieć, zaszły pewne zmiany w wyznaczaniu obszarów ONW.

Rzeczywiście w naszym ministerstwie odbywały się spotkania z przedstawicielami różnych województw, m.in. warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego. Były udzielane szczegółowe informacje. Starałam się również w materiale, który państwo otrzymaliście, zamieścić wyjaśnienia. Chcę również powiedzieć, że dzięki współpracy z instytutami naukowymi – z Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, z Instytutem Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – mamy stałą możliwość indywidualnej oceny, analizy każdego regionu, jesteśmy w stanie wyjaśnić kryteria klasyfikacji obszarów itd. Wiele gmin, wiele powiatów korzystało już z tej współpracy i z takiej możliwości. Jeżeli nadal istnieje potrzeba uzyskania pewnych wyjaśnień, to oczywiście przygotujemy odpowiednie analizy, wystąpimy o precyzyjne dane i je przekażemy. Prosimy tylko o informację, czy rzeczywiście nadal są zainteresowane te dwa województwa, o których powiedziano, czy może jeszcze jakieś inne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby dopytać? Nie widzę. Skoro nie ma zgłoszeń…

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, jeszcze chciałem odpowiedzieć na kilka pytań.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Oczywiście, że tak, jak najbardziej.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Były pytania pani poseł Doroty Niedzieli. Na jedno już odpowiedziałem, odnosząc się do wykorzystania, możliwości wykorzystania środków z PROW – środki zostaną wykorzystane.

Jeśli chodzi o „Dobrostan zwierząt", to wpłynęły 45 522 wnioski w 2020 r. Wnioski są realizowane.

Pomoc COVID-owa będzie wypłacona rolnikom w tym roku i nie ma obaw. Pomoc będzie wypłacana później.

Było też pytanie, które dotyczyło przesunięcia środków z działu „Rolnictwo ekologiczne" na ONW. Rzeczywiście środki zostały przesunięte, natomiast nie wpłynęły w żaden sposób na finansowanie rolnictwa ekologicznego; środki zostały przesunięte w takiej kwocie, w takiej wielkości, aby dofinansowanie do „Rolnictwa ekologicznego" na tym nie ucierpiało. Tak też się stało i po przesunięciu środków na „Rolnictwo ekologiczne" wystarczy pieniędzy na to działanie.

Kolejne pytanie to było pytanie pani Anity Sowińskiej, dotyczące programów retencyjnych. Odpowiemy na pierwsze pytanie dotyczące małej retencji. Pytanie brzmiało tak: Ile środków zostało przekazanych na retencje, a ile na studnie głębinowe? Skontaktujemy się z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona.

Jeśli chodzi o zalesianie, to w tej chwili został wystosowany, został wysłany wniosek do Komisji Europejskiej, aby można było wspierać zalesianie na większych powierzchniach. Do tej pory ta powierzchnia wynosiła do 20 ha, a wnioskujemy o to, aby była możliwość finansowania zalesiania, dofinansowania zalesiania do powierzchni 40 ha.

Jeśli chodzi o strategię dotyczącą magazynowania wody – pochylimy się nad tym problemem i również odpowiedź zostanie pani udzielona.

Pan poseł Rzepa pytał także o finansowanie. Myślę, że już na to pytanie odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o samorządy, to po pierwsze musimy reagować elastycznie w kwestii przesuwania i wykorzystania środków w poszczególnych działach. Monitorujemy sytuację. Natomiast też złożyliśmy, wysłaliśmy wniosek do Komisji Europejskiej o możliwość zwiększenia środków dla samorządów na gospodarkę wodno-ściekową; chodzi o 48 mln euro.

Kwestia LGD, lokalnych grup działania i możliwości realizacji programów w warunkach związanych z pandemią. Takie przesunięcia zostały już zawarte w ustawach COVID-owych na początku występowania pandemii i w związku z tym programy nie są zagrożone.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do dwóch omówionych informacji? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego punktu, do punktu trzeciego porządku dziennego – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poproszę o zreferowanie tego punktu pana dyrektora. Proszę, żeby pan dyrektor przedstawił i zreferował punkt.

Dyrektor Departamentu Przetwórstwa i Rynków Rolnych MRiRW Waldemar Guba:

Dzień dobry. Nie wiem, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Słychać – i to bardzo dobrze. Nie widać, ale chyba tak ma być.

Dyrektor Departamentu Przetwórstwa i Rynków Rolnych MRiRW Waldemar Guba:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Waldemar Guba, jestem dyrektorem Departamentu Przetwórstwa i Rynków Rolnych w ministerstwie rolnictwa.

Przekazaliśmy państwu już jakiś czas temu szczegółową informację o sytuacji na poszczególnych rynkach. W ciągu ostatnich tygodni, bo od tamtej pory mniej więcej tyle czasu minęło, zaszły pewne zmiany i w mojej wypowiedzi częściowo się do tego odniosę.

Zacząłbym od tego, że referując dzisiaj sytuację na rynkach rolnych, mówimy o sytuacji, która jest pod wpływem skutków COVID, a więc w tym momencie możemy już podsumować i powiedzieć, w jaki sposób udało nam się zapobiec zagrożeniom, jakie były na początku pandemii oraz obawom co do przerwania łańcuchów i głębszych zaburzeń na rynkach. Zostało podjętych szereg działań na poziomie unijnym i krajowym, aby rynki funkcjonowały, żeby była zachowana ciągłość dostaw, stabilność i aby zminimalizować wahania cenowe. Były one najbardziej odczuwalne i widoczne w pierwszych miesiącach i również stały się podstawą do zaprogramowania nadzwyczajnej pomocy, finansowanej ze środków PROW.

Mniej więcej od maja na większości rynków, szczególnie rynków zwierzęcych, zauważyliśmy już stabilizację i system dostosował się do nowej sytuacji. Przypomnę, że były uruchamiane „zielone korytarze" na przejściach granicznych, ułatwienia dla pracowników sezonowych, także uelastyczniono funkcjonowanie programów wsparcia, jak również prowadzono aktywną dyskusję na poziomie unijnym.

Przejdę do informacji o sytuacji na poszczególnych rynkach. Oczywiście chodzi również o informację na temat zbiorów i poziomów produkcji.

Generalnie w produkcji roślinnej wyniki, sytuacja rynkowa i cenowa jest stosunkowo korzystna. Przebieg warunków pogodowych, szczególnie w drugiej połowie roku, zapewnił to, że odnotowaliśmy znacznie wyższe zbiory zbóż, rzepaku, a także produkcja cukru zapowiada się na wysokim poziomie. Zbiory owoców były również wyższe niż w ubiegłym roku, a także często wyższe w stosunku do średnich wieloletnich. Zbiory zbóż i zbiory płodów rolnych w Polsce też były lepsze niż średnio w UE. Dzięki temu mamy sytuację,

że wyższym zbiorom często towarzyszą też wzrosty cen; mamy taką sytuację zarówno na rynku zbóż, ale też i owoców. Dzieje się tak dzięki temu, że funkcjonujemy na rynku europejskim i duża część produkcji trafia na rynki eksportowe.

Może bardziej złożona jest sytuacja na rynkach produktów zwierzęcych, gdzie ciągłość produkcji i inny charakter produkcji spowodowały inne reakcje na jednak występujące jakieś ograniczenia w funkcjonowaniu zarówno zakładów, jak i po stronie popytu. Po stronie popytu mieliśmy do czynienia przede wszystkim z zamknięciem, z wygaszeniem popytu ze strony gastronomii i usług gastronomicznych, generalnie turystyki, co dotknęło też i spowodowało zmniejszenie popytu, również popytu importowego, na polskie produkty, także m.in. drobiu, wołowiny. Również częściowo w ten sposób można tłumaczyć zmniejszenie eksportu produktów, przetworów z wieprzowiny. Niemniej jednak, patrząc na to, co średnio dzieje się w UE, trzeba zauważyć, że generalnie poziom eksportu – a na eksport trafia około 80% produkcji polskiej wołowiny i około połowy produkcji drobiu – odnotowujemy utrzymanie strumienia eksportowego. Jeżeli idzie o przepływy handlowe, to chciałem powiedzieć, że one są bardzo ściśle monitorowane. Mamy taką sytuację, że przy generalnym utrzymaniu eksportu na poszczególnych rynkach nieco spadły jednostkowe ceny eksportowe. Najważniejsze jest to, że strumień eksportowy został utrzymany, dzięki czemu generalnie wahania cen nie są takie duże.

Oczywiście każdy z sektorów ma inne możliwości dostosowania poziomu produkcji do tego, co się dzieje po stronie popytu. Ze względu na krótszy cykl produkcji drobiu mamy informację, że w łańcuchu produkcji, w łańcuchach rynkowych zostały zaplanowane pewne ograniczenia, jakby w reakcji na tę sytuację. Gorzej sytuacja wygląda w produkcji wołowiny, gdzie cykl produkcji jest dłuższy. Niemniej jednak w wołowinie mamy de facto wzrosty produkcji w Polsce, przy średnich spadkach produkcji unijnej.

Najgorsza sytuacja w ostatnich tygodniach ma miejsce na rynku wieprzowiny, co jest spowodowane przede wszystkim skutkami ASF dla eksportu unijnego. Unia Europejska jest największym eksporterem wieprzowiny na rynkach światowych, eksportuje około 3 mln ton, a gros produkcji trafia na rynek chiński. Po pojawieniu się przypadków ASF u dzików w Niemczech, Chiny i inne państwa azjatyckie zablokowały import z Niemiec. Niemcy z kolei mają spory udział w eksporcie na ten rynek, w eksporcie unijnym, co w efekcie przełożyło się na zaburzenia, na nadwyżki wieprzowiny na rynkach europejskich i spadki cen do poziomów notowanych ostatnio w 2018 r., w 2015 r.

Sytuacja na rynku wieprzowiny była przedmiotem dyskusji ministrów rolnictwa w czasie ostatniego posiedzenia w poniedziałek. Ceny na rynku wieprzowiny nie tylko w Polsce spadły poniżej cen referencyjnych, czyli poniżej poziomu, który uprawnia Komisję do podjęcia działań interwencyjnych. Działania interwencyjne na rynku, najczęściej wymieniane spośród tych, które mogłaby podjąć Komisja (mówię o Komisji Europejskiej, która ma uprawnienia do zaproponowania interwencji), to są dopłaty do prywatnego przechowywania. W tej chwili jest, wydaje się, wystarczająco duża grupa państw członkowskich, która poparłaby takie rozwiązanie; z wypowiedzi Komisji Europejskiej w czasie posiedzenia Rady można byłoby wnioskować, że może się pojawić taka propozycja. Jutro jest też posiedzenie komitetu zarządzającego, na którym Komisja z przedstawicielami państw członkowskich będzie na ten temat dyskutowała.

Panie ministrze, pokrótce to są najważniejsze elementy z informacji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, jeśli będą jakieś pytania, to postaramy się udzielić odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Pan poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym zwrócić uwagę na problem, jaki aktualnie zaistniał na rynku drobiu; mówiąc o drobiu, mówię zarówno o kurczaku,

jak i o indyku. Na dziś cena kurczaka wynosi 2 zł, podczas gdy koszt produkcji wynosi około 3,30 zł. Dzisiaj rolnicy na jednym kurniku – na jednym kurniku, panie przewodniczący – ponoszą 80 tys. zł straty. Pomoc COVID-owa, która ma być, ma wejść – na tę pomoc wnioski przyjmowaliśmy do 7 października. Wnioski są na etapie rozpatrywania. A kiedy będzie pomoc? Nie wiemy. Dlatego też prosiłem pana przewodniczącego, żebyśmy się częściej spotykali.

Organizacje rolnicze mówią wręcz, żeby 1% środków, które przeznaczamy na promocję, w tej chwili przekazać właśnie na pomoc dla rolników. Promocja na dziś nie istnieje, nie żyje, a to są ogromne środki w skali kraju. Rolnicy sami chcą ograniczyć wstawianie, czyli żeby lekarze powiatowi decyzją karty wstawiania nie wstawiali 100%, a 70%, aby cena nie była tak dołowana, jak to jest w tej chwili. Ograniczenie produkcji jest wręcz w tej chwili wymogiem, potrzebą czasu. Dopóki nie otworzymy rynku HORECA i nie otworzymy eksportu, zanim nie ruszą restauracje, nie ruszą hotele, to dramat na rynku drobiu będzie trwał i nie wiem, przez ile jeszcze czasu. Dlatego jest potrzebny wymóg spotkań, pracy w ministerstwie rolnictwa. A przede wszystkim jest potrzeba, żeby rolnicy mieli możliwość zawierania umów, aby wszystkie kurczaki, indyki, gęsi były kontraktowane, aby ich nie było na wolnym rynku. Wolny rynek powoduje dzisiaj bankructwo bardzo wielu rolników.

Powiem więcej. Dzisiaj w przypadku stwierdzenia salmonelli u indyków, a Warmia i Mazury stoją bardzo dużą produkcją indyków, nie ma kto tych indyków odebrać. Nie ma wyznaczonego zakładu, który przyjąłby indyki lub kurczaki zarażone salmonellą. Musimy na te tematy bardzo poważnie porozmawiać. Jeżeli w przypadku ASF jest wyznaczona na terenie Warmii i Mazur ubojnia w Bartoszycach, która przyjmuje tuczniki ze stref czerwonych, to ceny są niższe, ale zwierzęta są przyjmowane. W przypadku salmonelli zakład, który ma podpisaną umowę, może przyjąć taki drób, ale nie musi. To są ogromne problemy.

Musimy się w ogóle zastanowić, czy wydawać pozwolenia na budowę nowych obiektów hodowlanych. To musi być decyzja ministerstwa. Produkcja, którą w tej chwili wykonujemy – 30% produkcji drobiu idzie na eksport, a tego eksportu nie ma. Są potężne dramaty, są potężne zatory. Soja jest bardzo droga. Dlatego rolnicy wręcz proszą o odpowiedź: Jakie rozwiązanie sytuacji widzi rząd, jakie są pomysły? Jakie my jako Komisja przedstawimy postulaty, żeby na dziś pomóc polskiemu drobiarstwu? Drobiarstwo jest dzisiaj w bardzo złej sytuacji finansowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, a ja się upomnę o rynek wieprzowiny i z dostarczonych przez państwa danych przedstawię kilka liczb. W Polsce w czerwcu 2020 r. było 11,4 mln świń, z czego do Polski wjechało w tym roku, jeszcze niepełnym roku, 4 mln świń z zachodu. W ubiegłym roku wjechało 7 mln świń z zachodu; głównie z zachodu, bo przecież jeszcze jest Litwa i kraje na wschodzie, ale posługuję się skrótem myślowym. Dopominam się o polską wieprzowinę, abyśmy nie byli tylko tuczarnią dla Europy, ale także produkowali swoje prosięta w cyklu zamkniętym; takim cyklem głównie zajmują się mniejsze gospodarstwa rodzinne.

Pomoc COVID-owa, za którą dziękuję ministerstwu, trafiła w dosyć przystępnej formie, jak myślę. Trafi – bo patrzę na panią przewodniczącą Niedzielę – jeszcze nie trafiła, ale trafi do polskich rolników. Pomoc przewidywała wsparcie właśnie dla producentów wieprzowiny, którzy i tak mają problem z ASF w Polsce na ścianie wschodniej, a teraz także w Wielkopolsce. Pokazaliście państwo, ministerstwo pokazało, że można tak celować wsparcie, aby trafiło rzeczywiście do rolników, którzy produkują swoje prosięta; o takie wsparcie dla tego sektora domagam się w przyszłym PROW. Był temat przyszłego PROW i domagam się, aby ministerstwo przewidziało właśnie taką formę.

Kolejna liczba – 24,2% to spadek cen wieprzowiny rok do roku. Proszę mi pokazać sektor rolniczy, w którym są takie spadki cen.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Drobiarstwo ma to samo, jeszcze większe.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Ale świnie mają takie spadki od lat.

Jednocześnie napisałem do ministerstwa w tej sprawie, ale widzę ruchy na mapie prowadzone przez weterynarię co do zdejmowania niebieskich stref ASF. Są to dobre ruchy, bo ograniczenia są dosyć duże i tam, gdzie jest możliwość, należy zdejmować strefy. Natomiast proszę o podobne ruchy co do stref czerwonych, ponieważ wiele zakładów, tak jak powiedział mój przedmówca, nie jest specjalnie zainteresowanych kupnem świń z terenów czerwonych. A jeżeli kupują, to taniej; a jeżeli kupują, to chcą duże partie, a od mniejszego rolnika nie chcą świń, bo w ich mniemaniu ponoszą duże ryzyko, a zysk mają niewielki.

Proszę o spojrzenie na mapę pod kątem zdejmowania czerwonych stref, bo musimy ratować polską wieprzowinę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję za głos. Wesprę oczywiście pana, który mówił o rynku wieprzowiny. Cieszę się i mam nadzieję, że jak najszybciej pieniądze trafią do rolników, bo jak widzimy, nie ma jeszcze realizacji programu.

Jeżeli mówimy o rynkach rolnych, to właściwie wydawałoby się z wypowiedzi ministerstwa, że zabrakło tylko jednego hasła pana Horały – „fenomenalnie”. Nie zgodzę się z tym i radzę to dobrze przeanalizować, bo informacja rzeczywiście jest bardzo lakoniczna. Ale i z informacji, którą wyczytałam – i przygotowałam sobie informację – co wynika?

Po pierwsze, zacznijmy od rynku wieprzowiny – spadek o 25%; to, co pan powiedział, prawie 25% rok do roku. Od kilku dni w Polsce mamy informację, że są skupy, które w ogóle nie przyjmują zwierząt do skupu, wstrzymują albo dają daty dwu- czy trzytygodniowe, co w zasadzie robi się absolutnie nie tylko niebezpieczne, ale też straszliwe koszty ponoszą rolnicy i hodowcy.

Zostaje pytanie: Co zrobił rząd w tej sprawie? Ano nic nie zrobił, po prostu; a zwalanie wszystkiego albo na COVID, albo na ASF w Niemczech to nie jest forma pomocy rolnictwu. A może trzeba uderzyć się w piersi i powiedzieć, że państwo sobie nie poradzili zarówno z likwidacją epidemii, jak i ze skutkami likwidacji epidemii ASF w Polsce. Może tylko przypomnę dwie, może trzy informacje. Po pierwsze, 40% rolników nie dostało odszkodowania, należnego im za likwidację stada. Po drugie, zniknęło 135 tys. stad i to głównie małych stad z hodowli trzody chlewnej.

Po trzecie, o czym pan już mówił, od lat domagamy się i słyszeliśmy wielkie obietnice, co to się będzie działo z możliwością ograniczenia importu i tzw. chowu nakładczego w Polsce. Ma pan rację, to jest nawet ponad 8 mln sztuk. Nie ma danych, nie zbieramy danych, trudno jest znaleźć dane. Na moje wielokrotne interpelacje ministerstwo zawsze odpowiada, że nie ma takich danych. Ale można wziąć pod uwagę, że cały import to jest właśnie import nakładczy, czyli w chowie nakładczym. Pytanie: Co ministerstwo zrobiło przez 5 lat? Resort obiecywał, że ograniczy tę formę wykorzystywania rolników jako tzw. „odchowywaczy” trzody chlewnej, a nie producentów. A więc oczekujemy na silne wsparcie producentów warchlaków i rodzimej produkcji, a nie na pozwalanie na sprowadzanie ogromnej ilości zwierząt i stosowanie chowu nakładczego, z którego oprócz zanieczyszczenia środowiska niczego tak naprawdę nie mamy i rolnicy są wykorzystywani. To wszystko, jeżeli chodzi o trzodę chlewną.

Natomiast jeśli chodzi o rynek wołowiny, to co z tego, że pogłowie i produkcja są na podobnym poziomie jak rok temu. Wartość polskiego eksportu jest już niższa o 5% w porównaniu do roku ubiegłego. Straty finansowe branży będą ogromne. Eksport w zasadzie jest w coraz gorszej sytuacji i właściwie broni się wyłącznie dzięki taniemu złotemu.

Jeżeli chodzi o drób, to już chyba kolega poseł wszystko powiedział, chociaż wydaje się, że trzeba byłoby zwrócić uwagę, iż produkcja spadnie w tym roku o 9,1%. Ceny w kwietniu spadły o 15% w stosunku rok do roku, a teraz są niższe o 9% rok do roku. Jesteśmy największym producentem w Europie i jesteśmy uzależnieni głównie od eksportu. Na razie niektórzy radzą sobie właśnie dzięki różnicy ceny złotego.

Informacja o sytuacji na każdym z rynków kończy się opisem działań wspierających, realizowanych przez ministerstwo głównie z pieniędzy unijnych. A więc w świetle zapowiedzianego weta trzeba się bardzo głęboko zastanowić, jakie przygotować alternatywne działanie pomocowe, jeżeli nie będzie pieniędzy europejskich. Już z oparcia o pieniądze ze znienawidzonej przez PiS Brukseli nie będzie można skorzystać. Jakie więc środki będą wykorzystane i gdzie będą przewidziane? Chciałabym usłyszeć, czy rząd zamierza wziąć skądś takie środki, żeby wspomóc rynki.

W materiale przekazywane są wszystkie dane, jak państwo przeczytacie. I tak mamy: rynek wieprzowiny, Polska zawnioskowała na forum Komisji Europejskiej o pieniądze na inwestycje. Następnie jest rynek wołowiny – uruchomione przez KE dopłaty do trzody chlewnej w Polsce. Rynek produkcji mleczarskiej – KE na wniosek wielu państw przyjęła pakiet rozporządzeń pomocowych. Jednym słowem, jak trwoga i problem w rolnictwie, to mówicie państwo, że zwracamy się do Komisji Europejskiej o pomoc, a jak trzeba pracować w KE, to mówicie: „weto”.

Jedna z uwag co do rynku zbóż. Miejmy nadzieję, że Agencja Rezerw Materiałowych zabezpieczy odpowiednią ilość zbóż, tak aby nie wzrosły ceny chleba, bo zbóż mamy dużo, jak państwo mówiliście. Pytanie: Czy dokonaliście stosownych zakupów, bo urodzaj był dostateczny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Nie widzę więcej zgłoszeń, więc pozwolę także sobie udzielić głosu. Drodzy państwo. Myślę, że jest chyba zgoda na sali wśród nas, posłów, że w tej chwili sytuacja w rolnictwie jest bardzo ciężka. Sytuacja jest spowodowana przez COVID i przez to, że niektóre firmy próbują na rolnikach bardzo mocno zarobić. Widać to gołym okiem, bo przecież ceny w sklepach nie spadły – mówię np. o wędlinie czy o drobiu – a ceny u rolnika spadły bardzo mocno. Ktoś na tym zarabia. Zarabiają na tym pośrednicy.

Mamy sygnały od rolników. Mieliśmy ostatnio spotkanie z hodowcami trzody chlewnej w Piotrkowie Trybunalskim z panem ministrem Macierewiczem. Sygnały są takie, że firmy paszowe nie dostarczają paszy, bo chcą pokazać, iż mają spadek, żeby skorzystać z pomocy COVID-owej. A nikt nie przygląda się temu, jakie straty są u rolników i ceny…

Gdyby pani poseł Niedziela mogła wyłączyć mikrofon, byłoby lepiej.

Jeżeli chodzi o ceny wieprzowiny, ale i drobiu, o którym mówił pan poseł. Otóż dzisiaj pan poseł mówił o 2 zł, a mam sygnały, że nawet 1,80 zł płacą za drób. A więc firmy to wykorzystują. Oczywiście możemy w tej chwili przypominać, że to jest wina tego, iż nie wykorzystaliśmy transformacji i niektóre rządy pozbyły się przetwórstwa, pozbyły się pośrednictwa. Rolnik w Polsce jest tak naprawdę jakby oddany firmom, koncernom zagranicznym, bo to one decydują o cenie. W momencie właśnie takim jak obecnie, w trudnej sytuacji, jaka była na wiosnę i jaka również jest teraz, bardzo często najwięcej traci rolnik.

Pan minister mówił również o ASF – to znaczy nie pan minister, tylko pan dyrektor mówił o tym, że Niemczech jest ASF i spadła cena wieprzowiny. To jest właśnie bardzo zastanawiające, może to tak delikatnie powiem, ale myślę, że jest to sygnał dla pana ministra, żeby przeprowadzić kontrolę, dlaczego tak się składa, że w momencie, gdy jest ASF w Niemczech, to tak mocno spada cena wieprzowiny w Polsce. Może, panie ministrze, trzeba byłoby zrobić dokładne kontrole i sprawdzić, czy wieprzowina nie płynie do nas z obszarów zapowietrzonych? Może trzeba dokładnie to sprawdzić, czy firmy nie wykorzystują sytuacji, która jest w tej chwili w Niemczech?

Chcę bardzo mocno podkreślić, że pomoc, która była udzielona rolnikom – 1,2 mld zł to jest dosyć duża pomoc w pierwszej fali epidemii. Trzeba również wspomnieć o chryzantemach, bo to też rolnictwo, ogrodnictwo. Była to ostatnio bardzo wysoka pomoc,

bo za chryzantemy ministerstwo – agencja, ale to wiadomo, że rząd – płacił 20 zł, a w hurcie podobne chryzantemy kosztowały po 10–12 zł. Tak że była to duża pomoc.

Za to trzeba podziękować, trzeba to zauważyć, panie ministrze, że pomoc jest udzielana. Ale mamy w tej chwili drugą falę i jest potrzeba, panie ministrze, również udzielenia wsparcia, ocenienia strat naszych rolników; mówię przede wszystkim o drobiu, wieprzowinie, wołowinie, tam gdzie bardzo mocno pandemia uderzyła w naszych rolników.

Dlatego, panie ministrze, Komisja wspierając działalność ministerstwa, chciałbym zaproponować w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości dezyderat do pana premiera, aby wycenić, określić straty rolników w drugim, jesiennym nawrocie pandemii i żeby również znaleźć środki, aby rolnikom pomóc. Bez pomocy branże, o których mówiliśmy, a szczególnie producenci drobiu i wieprzowiny, naprawdę bardzo mocno stracą. Mogą nawet nie przetrwać, bo w przypadku drobiu produkcja, koszt hodowli kształtuje się w granicach 3 zł czy 3,50 zł, a w tej chwili, jak już mówiłem, cena drobiu to jest 1,80 zł. Taka produkcja musi być sprzedana, nie może czekać do lepszych czasów. Co innego jest ze zbożem, chociaż też jest strata, ale ze zbożem możemy poczekać, a co innego jest ze zwierzętami.

Dlatego też jest pytanie do pana ministra o wypłaty pomocowe, na które rolnicy czekają, te z pierwszej transzy, to znaczy z pierwszej fali pandemii. Kiedy środki będą wypłacane? Mamy wiele sygnałów od rolników, że czekają na pieniądze, które są bardzo potrzebne.

Jak już powiedziałem, pan wiceprzewodniczący przygotowuje w tej chwili dezyderat i chciałbym poddać go pod głosowanie. Dezyderat do pana premiera, abyśmy właśnie wsparli działanie ministerstwa, żeby w drugiej fali była również pomoc dla rolników, dla branż, które stracą na epidemii.

Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do poruszanych tematów i odpowiedź na pytania, które dziś były zadane.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jak widzimy…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo przepraszam, ale dostałem w tej chwili informację, że jest 13:25, a o godzinie 13:30 mamy głosowania i dlatego będziemy musieli teraz udać się na głosowania. Wracamy bezpośrednio po głosowaniach i wtedy panu ministrowi udzielimy głosu. Bardzo przepraszam za zmianę, ale głosowania na nas czekają.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czy mogę poprosić, żeby nam przysłano dezyderat, bo nie możemy zapoznać się z treścią?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tej chwili nad dezyderatem pracuje pan wiceprzewodniczący. Myślę, że dezyderat odczytamy i przegłosujemy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozpoczynamy. Jest pan minister, serdecznie witamy po raz kolejny.

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na pytania, które zostały zadane.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, witam po przerwie. Szanowni państwo, sytuacja na rynkach rolnych została przedstawiona przez pana dyrektora, jednak należy się odnieść do najtrudniejszych kwestii. W związku z COVID sytuacja na rynku drobiu, ale także na rynku wieprzowiny bardzo się zmieniła na niekorzyść w ostatnim czasie. Powodów jest kilka, ale przede wszystkim wpływ na ceny na tych rynkach ma sytuacja związana z pandemią COVID-19.

Jeżeli chodzi o rynek wieprzowiny, to na naszą sytuację wpływa również to, że w Niemczech pojawił się ASF. Co prawda ASF nie został jeszcze stwierdzony w gospodarstwach, ale został stwierdzony u dzików, a konsekwencją tej sytuacji jest załamanie się eksportu do Chin oraz duża podaż wieprzowiny na rynku europejskim. Oczywiście w warun-

kach wolnego rynku i nieskrępowanych możliwości przewozu towarów taka sytuacja ma skutki i na polskim rynku. W sytuację pandemii wchodziliśmy z dobrą, wysoką ceną na wieprzowinę w granicach 6 zł, a później to się pogarszało. Podobnie jest na rynku drobiarskim… (*niezrozumiałe*)

Pomoc rządowa polega przede wszystkim na pomocy COVID-owej pierwszej edycji. Co do drugiej… (*niezrozumiałe*) Padło pytanie, kiedy pierwsza edycja pomocy będzie wypłacona… (*niezrozumiałe*)

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, coś się dzieje u pana, chyba tam ktoś pracuje… Panie ministrze, coś się dzieje u pana, ktoś tam naprawia jakieś meble czy coś i przeszkadza. Bardzo prosilibyśmy o ciszę u pana.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

My nic nie słyszymy. Być może to coś na łączach. Czy teraz jest troszeczkę lepiej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, oczywiście.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Pomoc państwa polega przede wszystkim na wsparciu, związanym z pomocą, opartą na tzw. wsparciu COVID-owym. Była to pierwsza edycja wiosenna i teraz druga, jesienna. Pierwsza będzie wypłacona do końca tego roku. Druga – staramy się, aby po zaakceptowaniu, po sprawdzeniu wniosków, była również wypłacona.

Z PROW też staraliśmy się wspierać, o czym częściowo była już mowa, produkcję od podstaw, jeśli chodzi o trzodę chlewną, czyli wsparcie tych gospodarstw, które produkowały prosięta we własnym zakresie. To jest trafione wsparcie i będziemy je kontynuować.

Jeżeli chodzi o rynek wołowiny, to po małym spadku odbudował się i ceny są na takim poziomie, na jakim były wcześniej.

Jeżeli chodzi o reakcję, to my zgłaszamy, kilka razy były zgłaszane do UOKiK-u wnioski ministerstwa, aby wszystkie podejrzenia o jakieś zmowy cenowe były sprawdzane i tak też się działo.

Myślę, że to jest wszystko, co ja mogę powiedzieć. Jeśli będą jakieś pytania, to prosiłbym jeszcze pana dyrektora o uzupełnienie. W tym momencie tyle chciałem powiedzieć odnośnie do pytań związanych z rynkami rolnymi.

Sytuacja cały czas jest niedobra w związku z tym, że COVID spowodował takie, a nie inne skutki. Wchodziliśmy w pandemię z dość dużą produkcją drobiu. Produkcja drobiu w ostatnim czasie bardzo wzrosła. Bardzo wzrosła skala produkcji, co też ma określony wpływ, ale przede wszystkim istotne jest to, co się dzieje na rynku unijnym. Ceny trzody chlewnej w UE są podobne jak u nas.

Podczas posiedzenia Komisji padło stwierdzenie, pan przewodniczący był łaskaw to przytoczyć – otóż w sytuacjach kryzysowych ciągle wracamy do tego, że brak nam spółdzielczości, brak nam grup producenckich, a w ich rękach mogłyby, czy powinny być zakłady przetwórstwa, czy ubojnie bądź chłodnie, tak jak to jest w innych krajach unijnych. Niestety w pewnym okresie zostaliśmy tego pozbawieni. Grupy czy spółdzielnie nie odbudowały się, a to w sytuacjach kryzysu bardzo uderza w naszych rolników; co jakiś czas wracamy do tego problemu. Jest taka potrzeba i myślę, że rynek europejski, rynek drobiu będzie się odbudowywał, ale wszystko też ma związek z tym, co nas spotkało w ostatnim czasie, czyli z pandemią koronawirusa.

Na ten moment dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos, dopytać? A od państwa posłów, którzy łączą się z nami zdalnie, nie mamy żadnych zgłoszeń? Nie mamy.

Zapowiedziałem dezyderat. Pan wiceprzewodniczący Jerzy Małecki przygotował dezyderat. Proszę o odczytanie przygotowanego dezyderatu.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, pozwólcie państwo, że przedstawię przygotowany naprędce dezyderat, a więc może troszeczkę z błędami, ale jeszcze do dyskusji, żeby w razie czego można go było poprawić. To jest dezyderat w sprawie sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych.

Proponuję następującą treść dezyderatu: „Dezyderat Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wspomożenia rolników na poszczególnych rynkach rolnych, uchwalony 18 listopada 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po wysłuchaniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat sytuacji na poszczególnych rynkach oraz dogłębnej analizie sytuacji na tychże rynkach w Polsce, dziękuje panu premierowi za dotychczasową pomoc i wsparcie polskich rolników. Pomimo dotychczasowego wsparcia, sytuacja rolników w okresie pandemii jest bardzo ciężka. W związku z powyższym Komisja, doceniając dotychczasową pomoc, zwraca się do pana premiera o rozważenie przygotowania kolejnego wsparcia rolników, którzy wraz z przedłużającą się sytuacją epidemiologiczną są w coraz cięższej sytuacji”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję co do dezyderatu. Czy jest ktoś przeciw?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czy ja mogę? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

„Ja mogę” – to znaczy chyba pani przewodnicząca; tak poznaję po głosie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dorota Niedziela. Mam kłopot z kamerą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym tylko powiedzieć, że dezyderat Komisji rolnictwa w sprawie rolnictwa nie powinien być laurką i proszeniem, tylko żądaniem zwiększenia udziału pomocy państwa dla rolników w okresie COVID. Nie zgadzam się na taką formę proszenia i grzecznego błagania o pomoc, bo to się po prostu rolnikom należy. Absolutnie jestem przeciwko takiemu wydźwiękowi dezyderatu. Komisja rolnictwa powinna wystosować dezyderat do premiera nie z proszeniem, tylko z wymaganiem zwiększenia udziału pomocy rolnikom w trakcie COVID.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Skoro jest głos przeciw, to będziemy musieli przegłosować. Bardzo proszę, żebyśmy się przygotowali do głosowania.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, proszę jeszcze, ponieważ prawdopodobnie jak przejdziemy do aplikacji głosowań, to będzie znowu problem z ponownym wejściem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy poczekać? Poczekamy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Po prostu proszę o dłuższy czas.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czekamy. Tak jest. Kto z państwa jest… Aha, mamy jeszcze poczekać. Tak, pani przewodnicząca? Już można? Można.

Kto z państwa jest za pozytywną rekomendacją, za uchwaleniem dezyderatu przedstawionego przez wiceprzewodniczącego posła Jerzego Małeckiego? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw dezyderatowi do pana premiera w sprawie ciężkiej sytuacji? Kto się wstrzymał?

Teraz chwilę poczekamy, żeby wszyscy mogli się połączyć.

Ilu posłów głosowało? Kończymy głosowanie. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 25 parlamentarzystów: za było 13, przeciw – 7, od głosu wstrzymało się 5 parlamentarzystów.

Stwierdzam, że dezyderat do premiera w sprawie pomocy dla polskich rolników został uchwalony przez Komisję.

Dziwię się, że 7 posłów naszej Komisji było przeciw dezyderatowi o pomocy dla polskiego rolnictwa.

Przechodzimy do czwartego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

… o sytuacji doradztwa rolniczego w Polsce.

Czy pani przewodnicząca na ten temat?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze w związku z poprzednim tematem, z dezyderatem, bo mi przerywa łączenie i nie mogę tak szybko się włączyć po głosowaniu.

Chciałabym tylko powiedzieć tak: rozumiem, że nie chodziło wcale o to, iż nie chcemy pomagać, tylko o sposób, w jaki się zwracamy, a więc nie z proszeniem i dziękowaniem za pomoc, bo pomocy było za mało, tylko z żądaniem pomocy i zwiększenia udziału finansowania pomocy rolnikom.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, ale wynik jest taki, jaki jest, że 7 posłów było przeciw dezyderatowi, który jest dezyderatem o pomoc dla polskiego rolnictwa.

Przechodzimy do czwartego punktu.

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji w czwartym punkcie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, punkt dotyczy sytuacji w doradztwie rolniczym w Polsce. Prosiłbym panią z odpowiedniego departamentu o przekazanie ogólnych informacji, a szczegółowe informacje macie państwo przesłane w materiale z ministerstwa rolnictwa.

Przekazuję pani głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Transferu Wiedzy i Innowacji MRiRW Edyta Wieczorkiewicz-Dudek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Edyta Wieczorkiewicz-Dudek, zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Transferu Wiedzy i Innowacji ministerstwa rolnictwa.

Szanowni państwo. Cały nasz system doradztwa rolniczego w Polsce to jest system publiczno-prywatny. Nasza informacja skupia się głównie na jednostkach doradztwa rolniczego zarówno z tego powodu, że są one najbardziej istotnym elementem systemu ze względu na swój potencjał, jak i ze względu na fakt, że są to jednostki podległe pod ministra rolnictwa. Oprócz doradztwa publicznego do całego systemu należy również doradztwo świadczone przez prywatne firmy doradcze, przez izby rolnicze, przez różnego rodzaju organizacje branżowe, jak również przez jednostki naukowe.

Jeżeli chodzi o doradztwo publiczne, czyli o jednostki doradztwa rolniczego, to jest ich 17, a więc 16 ośrodków doradztwa rolniczego w każdym województwie i Centrum Doradz-

twa Rolniczego z czterema oddziałami w Krakowie, Radomiu, Poznaniu i Warszawie. Siedziba centrum znajduje się w Brwinowie. Ośrodki świadczą swoją pomoc rolnikom i muszą być jak najbliżej nich ze względu na charakter swojej działalności. W związku z tym ośrodki, oprócz swoich siedzib w województwach, mają również oddziały bądź powiatowe zespoły doradztwa rolniczego, co pozwala na bardzo, bardzo bliski kontakt z odbiorcami, czyli z rolnikami i mieszkańcami wsi.

Jeżeli chodzi o sytuację kadrową i finansową doradztwa publicznego, to na dziś mamy w jednostkach doradztwa rolniczego zatrudnionych prawie 3,9 tys. osób, z czego około 200 osób w centrum, a pozostałe – w ODR. Zwracamy na to uwagę, dlatego że rok 2020 jest pierwszym rokiem, w którym obserwujemy odwrócenie dotychczasowego trendu spadku zatrudnienia w ośrodkach. W stosunku do poprzedniego roku mamy zatrudnionych w ośrodkach o prawie 200 osób więcej, co jest dla nas bardzo ważne w perspektywie, ponieważ są to nowi doradcy, a w przyszłości jest możliwość jeszcze większej skali działalności doradztwa publicznego. Zwiększenie zatrudnienia niewątpliwie ma związek ze stopniowym zwiększaniem środków na realizację zadań doradztwa publicznego.

W 2020 r. z dotacji celowej ośrodki otrzymały 225 mln zł. Jest to kwota o prawie 25 mln zł wyższa od kwoty ubiegłorocznej. Z otrzymanych 25 mln zł ponad 22,5 mln zł skierowano na wynagrodzenia. To już jest dosyć realna poprawa funduszu wynagrodzeń i widać to, tak jak powiedziałam wcześniej, na podstawie właśnie liczby pracowników zatrudnionych w ośrodkach.

Dodam jeszcze, że ośrodki oprócz dotacji na działalność bieżącą otrzymują dotację na wydatki majątkowe i też są to dosyć znaczne środki; od roku 2016 do roku 2020 jest to kwota około 90 mln zł. Generalnie rzecz biorąc, od 2016 r., kiedy ośrodki przeszły pod nadzór ministra rolnictwa, to wysokość dotacji, którą otrzymują, zmieniła się w stosunku do roku 2016 o 50 mln zł na korzyść, to znaczy o tyle wzrosła. Prawdopodobnie w przyszłym roku, jeżeli nie będzie możliwości skorzystania z jakichś środków z rezerwy, to ośrodki będą miały nieco niższą dotację celową – łącznie o ponad 5,5 mln zł, czyli o około 3%; ale bardzo ważne jest to, że zostanie utrzymany limit środków na wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o rolę i zadania jednostek doradztwa rolniczego, to generalnie rzecz biorąc, Centrum Doradztwa Rolniczego głównie pracuje na rzecz podniesienia czy doskonalenia zawodowego doradców, natomiast ODR-y świadczą przede wszystkim usługi z zakresu doradztwa, szkoleń, informowania i upowszechnień w bardzo, bardzo szerokim zakresie merytorycznym; nie będę wymieniała szczegółowego zakresu, jest on podany w materiale przygotowanym dla Komisji. Oprócz zadań, które są wymienione w ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego, ośrodki świadczą również, czy jednostki doradztwa rolniczego działają również jako Sieć Innowacji na rzecz Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, tzw. SIR. Funkcję tę sprawują w oparciu o przepisy ustawy o rozwoju obszarów wiejskich.

Chciałam jeszcze wspomnieć, że działanie ośrodków czy jednostek doradztwa rolniczego jest co roku ukierunkowywane przez ministra rolnictwa poprzez wskazywanie priorytetów działalności ośrodków. Pozwala to na powiązanie działalności doradztwa publicznego z potrzebami wynikającymi z polityki rolnej, z aktualnej sytuacji w sektorze rolnym i na obszarach wiejskich. Oczywiście ośrodki dopasowują też swoją działalność do potrzeb odbiorców w poszczególnych województwach i w poszczególnych powiatach.

Skala działalności jednostek doradztwa rolniczego jest bardzo duża. W zeszłym roku były to usługi udzielone dla ponad 2 mln odbiorców; zarówno usługi doradcze, szkoleniowe, jak i informacyjne. Do wskazanego miernika nie zaliczają się usługi wykonywane dla jakiejś dużej liczby odbiorców, których nie można zidentyfikować; powiedzmy, że chodzi o usługi tego typu, iż informację umieszczamy na stronach internetowych. 2 mln odbiorców to są identyfikowalni odbiorcy poszczególnych usług jednostek doradztwa rolniczego.

To, co ważne – Centrum Doradztwa Rolniczego cały czas prowadzi listy certyfikowanych doradców, tak ich nazwijmy, których mamy ponad 3 tys. na chwilę obecną. Są to doradcy rolniczy. Jest ponad 2,2 tys. doradców rolno-środowiskowych, ponad 700 ekspertów przyrodniczych i prawie 400 doradców leśnych. Wśród doradców rolni-

czych i doradców rolno-środowiskowych około 2/3 osób to są doradcy z jednostek doradztwa publicznego.

W materiale także jest podana informacja o nowych inicjatywach, ponieważ doradztwo publiczne stara się na bieżąco odpowiadać na potrzeby i wyzwania, które się pojawiają w stosunku do rolników czy mieszkańców obszarów wiejskich. Trzy nowe inicjatywy, które zostały wskazane w materiale, to sieć tzw. e-bazarków, czyli platform komunikujących rolników czy lokalnych wytwórców z odbiorcami ich produktów czy też usług. Była to odpowiedź doradztwa na bardzo duże kłopoty i przerwane łańcuchy dostaw już na samym początku epidemii COVID-19.

Ponadto w tym roku doradztwo podjęło inicjatywę zapoczątkowania tworzenia w poszczególnych powiatach Lokalnych Partnerstw Wodnych. To też jest odpowiedź na sytuację, która się coraz bardziej pogarsza, jeżeli chodzi o dostęp do wody i wykorzystanie wody w rolnictwie i na wsi.

Po wielu latach również została odtworzona inicjatywa dużego, ogólnopolskiego wydarzenia typu Krajowe Dni Pola. Podjął się tego jeden z ośrodków i mimo tego, że impreza czy wydarzenie zostało zorganizowane w czasie epidemii, to naprawdę było to bardzo, bardzo duże, bardzo widoczne wydarzenie. W dużej mierze wydarzenie zostało zorganizowane także wirtualnie, żeby każdy mógł mieć do niego dostęp. Krajowe Dni Pola będą organizowane cyklicznie, co roku w innym ODR.

Ze względu na rolę jednostek doradztwa rolniczego jest konieczna bliska współpraca z nauką, żeby można było zapewnić jak najlepszy transfer wiedzy, wymianę informacji. Współpraca pomiędzy jednostkami nauki a jednostkami doradztwa jest coraz bardziej ścisła, szczególnie jeżeli chodzi o instytuty nadzorowane przez ministra rolnictwa. Wspomnę tylko, że w każdej radzie naukowej naszego instytutu jest przedstawiciel doradztwa, a w każdej radzie społecznej naszych jednostek doradczych jest przedstawiciel nauki. Wiele bardzo różnych inicjatyw robionych jest wspólnie. W tym roku zwiększyła się – to jest też bardzo ciekawe – liczba praktyk w jednostkach naukowych, możliwych do odbycia przez doradców.

Nasze jednostki doradcze też bardzo, jak to powiedzieć, sprawnie czy chętnie zgłaszają się, czy biorą udział w przetargach na szkolenia i usługi doradcze, które są oferowane w ramach PROW. Dzięki temu zdecydowanie zwiększa się skala bezpłatnego doradztwa, jak i skala bezpłatnych usług oferowanych rolnikom. Są to liczby idące w dziesiątki tysięcy osób, które mogą w sposób bezpłatny korzystać zarówno z dwuletnich bądź trzyletnich programów doradczych, jak i z różnego rodzaju szkoleń.

Cały czas, również ze środków PROW, podnosimy zawodowe kompetencje doradców rolniczych, organizowane są w dużej skali szkolenia na tematy, które są na dziś bardzo potrzebne i priorytetowe. Od tego roku wchodzi zupełnie nowa forma podnoszenia doskonalenia zawodowego, a mianowicie będą oferowane bezpłatne studia podyplomowe. Pierwsze umowy agencja już podpisała. Pewne problemy niestety wynikają z sytuacji epidemicznej. Prawdopodobnie będziemy musieli zrezygnować ze stacjonarnej formy studiów i w dużej mierze przejść na zdalną formę, co nie zmienia faktu, że osoby, które skończą studia podyplomowe, to będą właśnie osoby, które będą mogły szkolić się, zdać egzamin i zostać doradcą wpisanym na listy centrum. Z jednej strony rozszerzy to możliwości świadczenia usług, a z drugiej strony polepszy jakość usług ze względu na lepsze kompetencje osób je wykonujących.

Ostatni punkt, o którym wspomnieliśmy w swojej informacji, to jest bardzo ważna kwestia cyfryzacji doradztwa. Prace też się toczą już od dłuższego czasu. Jednostki doradztwa rolniczego coraz szerzej korzystają nie tylko z różnego rodzaju narzędzi i możliwości nowych technologii do tego, żeby lepiej zarządzać same sobą czy sprawozdawać, czy monitorować swoją działalność, chociaż to też jest bardzo ważne, ale przede wszystkim coraz więcej form usług jednostek jest kierowanych do odbiorców dzięki możliwościom tworzonym przez nowoczesne technologie. Są różnego rodzaju webinaria, różnego rodzaju e-usługi. Może jest to trochę wymuszone przez obecną sytuację COVID-ową, ale niezbędne, żeby dotrzeć z usługami do ostatecznych odbiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję, pani dyrektor. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram dyskusję. Kto z państwa…

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Mam krótkie pytanie, dotyczące też konferencji prasowej, która odbyła się kilka dni temu. Na konferencji minister Puda razem z komisarzem Januszem Wojciechowskim zapewniali, że rozwój rolnictwa ekologicznego, rekompensowanego przez Komisję Europejską, jest jednym z ważnych priorytetów także dla polskiego rządu. Wiemy, że jednym z celów strategii „Od pola do stołu”, Europejskiego Zielonego Ładu jest osiągnięcie 25% powierzchni upraw w Unii Europejskiej w rolnictwie ekologicznym. Dlatego chciałam podpytać w tym kontekście, jak państwo przygotujecie doradców rolniczych, aby mogli wspierać rolników w całym kraju w konwersji z rolnictwa konwencjonalnego na ekologiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo zasadne pytanie. Bardzo dziękujemy.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? A z posłów zdalnie biorących udział w posiedzeniu?

Skoro nie ma chętnych, to ja sobie udzielę głosu. Szanowny panie ministrze, polskie doradztwo, państwowe doradztwo moim zdaniem powinno być pewnego rodzaju motorem. Jednak są wieloletnie zaniedbania w doradztwie; zaniedbania, które spowodowały, że doradztwo rolnicze stało się bardziej doradztwem ekonomicznym; może wypełniającym wnioski unijne, ale nie doradztwem technologicznym, które powinno tworzyć. Myślę, że doradztwo potrzebuje dużej reformy; potrzebuje nie tylko tego, co się w tym momencie dzieje, ale potrzebuje dużej reformy. Reforma była przygotowywana przez ministra… Wyszło mi w tej chwili z głowy nazwisko… Ryszard…

Głos z sali:

Zarudzki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przez Ryszarda Zarudzkiego.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Zarudzki?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, Ryszard Zarudzki.

Czy reforma będzie kontynuowana, żeby właśnie doradztwo pełniło prawdziwą rolę niesienia wiedzy, która została opracowana w instytutach? Aby doradztwo państwowe mogło nieść wiedzę do rolnika, bo bardzo często to jest tak, że rolnik korzysta z wiedzy, ale od doradców prywatnych, a prywatni doradcy proponują rolnikowi bardziej to, za co płaci im ich mocodawca. Dlatego jest potrzeba odbudowy doradztwa rolniczego.

Również trzeba zwrócić uwagę, panie ministrze, że jeżeli chodzi o pensje w doradztwie, to są jeszcze naprawdę na tyle niskie, że fachowcy bardziej uciekają właśnie do prywatnego doradztwa, bo tam są dużo lepsze pensje. Trzeba też nad tematem popracować.

W kilku oddziałach, nie wiem, w którym, ale m.in. chyba w Radomiu, pani dyrektor zapewne mnie poprawi, jeżeli popełniłem błąd, ale myślę, że również w Radomiu, są przygotowane miejsca, stanowiska przykładowe różnych linii produkcyjnych. Mówię o handlu detalicznym albo o MOL–ach, gdzie rolnik może pojechać i tam może zdobyć wiedzę, jak działają linie, mam na myśli linie na przykład do przerobu mięsa czy wyciskania soków. Wiem, że takie linie są w niektórych oddziałach. Czy myślimy jeszcze o tym, żeby były w innych oddziałach? Wiem, że są chętni, jak choćby oddział łódzki,

żeby takie linie stworzyć, aby rolnik mógł pojechać na praktyczne przeszkolenie nie tylko z wiedzy teoretycznej, lecz także z wiedzy praktycznej, bo to jest bardzo ważne.

Na razie tyle. Bardzo prosiłbym pana ministra, żeby pan minister odniósł się do pytań, które tutaj padły.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym najpierw odnieść się do pytań związanych z ekologią, bo i pani poseł, i pan przewodniczący o to pytali. Ponad 180 osób ukończyło studia podyplomowe z zakresu ekologii. Myślę, że jest to dobry kierunek i dobry krok, czyli edukacja doradców rolniczych w tym zakresie jest bardzo podniesiona; mimo to trzeba nadal przygotowywać doradców i będziemy to robić.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to oczywiście nigdy nie są za duże, ale wygląda to tak, że część wynagrodzeń w ODR-ach jest wypłacanych z dotacji, ale część z działań w ramach projektów PROW. Kształtuje się to mniej więcej tak, że około 3 tys. zł otrzymują doradcy z dotacji, oczywiście średnio, a około 1700 zł z pracy nad projektami PROW. To w pewien sposób podnosi wynagrodzenie.

Natomiast wszystkie zagadnienia, o których mówił pan przewodniczący, są potrzebne, konieczne wręcz do wdrożenia. Pochylimy się nad pracą wykonaną już wcześniej w ministerstwie, aby doradztwo rolnicze dostosowywać do bieżących potrzeb. Zgodzę się, że powinny dominować nie tylko kwestie związane z wypełnianiem wniosków, czyli sprawy ekonomiczne, ale pani dyrektor wskazała różne inne działania; wśród innowacyjnych są działania związane z Krajowymi Dniami Pola i z tego typu wydarzeniami, które w tym roku, niestety, są ograniczone w związku z COVID-19. Dzisiaj do COVID ciągle muszę wracać, ale niestety, taka jest sytuacja.

Reasumując, doradztwo rolnicze działa na dobrym poziomie. Natomiast musimy je dostosowywać do realnych potrzeb, również związanych z ekologią i to będziemy robić, a praca, która już została w ministerstwie wcześniej wykonana, nie pójdzie na marne. Będziemy korzystać ze zgromadzonych doświadczeń po to, aby doradztwo lepiej służyło naszym rolnikom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Skoro nie ma zgłoszeń, to zamykam punkt czwarty – informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji doradztwa rolniczego w Polsce. Na tym zakończyliśmy… Momencik, zobaczymy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Zamykam dyskusję i również zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Dziękuję również posłom, którzy zagłosowali za dezyderatem, który ma na celu pomóc polskiemu rolnikowi w dobie pandemii. A tym, którzy głosowali przeciw, to tylko współczuję, że nie są za polskim rolnikiem. Dziękuję bardzo.